



Od Redakcji

Coraz częściej w naszym życiu spotykamy się z mniej lub bardziej nasilonymi przejawami braku tolerancji. Sygnały o nienawiści narodowościowej, rasowej i skrajnym nacjonalizmie docierają ze wszystkich stron. Bardzo smuci fakt, że niektórzy uważający się za chrześcijan ulegają takim właśnie wpływom a nawet podsycają te nastroje narodowościowych i rasowych nienawiści. Czy prawdziwy chrześcijanin może dać się ponieść falom wrogości i swój stosunek do człowieka uzależniać od koloru jego skóry, narodowości, stopnia zamożności? Dzięki Panu za to, że nakazując naśladowania miłości dał jednocześnie mądrość dzięki której możemy być wolni od uprzedzeń bo:

„W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich. Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość,” – Kol. 3:11-12 (NP)

Redakcja
R-
„Straż”